

HYMN STRZELCÓW

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu

Czy w tajgach Sybiru gnić

Z trudu naszego i bólu

Polska powstanie by żyć!

NIEPODLEGŁA NIEPOKORNA



Śpiewnik

nr 18



Cieszyn 2020



Z wielką radością i dumą oddaję w Państwa ręce kolejny Śpiewnik wydany z okazji Święta Niepodległości zawierający pieśni patriotyczne sławiące bohaterskie czyny polskiego żołnierza oraz opisujące ważne wydarzenia z naszej historii.

Cieszę się, że mogę takie znakomite inicjatywy wspierać, gdyż są bezcenną wartością, wpływającą na poczucie szacunku i umiłowania dla Ojczyźnej Ziemi.

11 listopada jest dla nas czasem radości, jak i głębokich, patriotycznych przemyśleń, związanych z odradzającym się Państwem Polskim, po ponad 100 latach zależności państwowej, która jednoznacznie doprowadziła nasz kraj do niebytu na mapie Europy. W dzisiejszych czasach, celebrując Święto Niepodległości, naszym Przodkom należy oddać cześć i chwałę, ponieśli bowiem w imię wolności Rzeczypospolitej najwyższą ofiarę z własnego życia! Nigdy o nich nie zapomnimy!

Wtenczas w roku 1918, jak również i dzisiaj, nieustannie wzmacniamy istniejące między nami więzi społeczne poprzez jednoczenie się wokół umiłowanej Rzeczypospolitej. W szczególności ma to znaczenie w niełatwej sytuacji związanej z aktualnie panującymi warunkami epidemiologicznymi.

Niechaj łącząca kolejne pokolenia tradycja wspólnych śpiewów, czy to na cieszyńskim rynku, czy w domowym zaciszu, pozostanie z nami na kolejne lata, a słowa zawarte w proponowanych pieśniach zachowają w nas pamięć o tym, jakże ważnym czasie w dziejach Państwa Polskiego.

*Mieczysław Szczurek
Starosta Cieszyński*

Inicjator cieszyńskich lekcji śpiewania patriotycznego:
Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
stowarzyszenie.kosc@gmail.com

Patronat Honorowy Starosty Powiatu Cieszyńskiego:
MIECZYŚLAWA SZCZURKA

Opracowanie graficzne, wybór tekstów:
Zbigniew Cichomski
zbigniewcichomski@gmail.com

Skład komputerowy:
Łukasz Żur

Druk: INTERFON Spółka z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Olszaka 5
tel. 33 8510 543, fax 8511 643
drukarnia-interfon@home.pl

Druk publikacji sfinansowany przez:
POWIAT CIESZYŃSKI



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Szanowni Państwo,

11 listopada, to okazja, by wspólnie, z radością i dumą uczcić kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Dotychczas regularnie spotykaliśmy się na cieszyńskim Rynku aby posłuchać, a także wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne, piosenki żołnierskie, legionowe, które są nieformalnym nośnikiem historii Polski. Chętnie śpiewaliśmy pieśni opisujące historię naszego kraju, a często również emocje towarzyszące poszczególnym wydarzeniom, jednostkowe losy i potrzeby tych, którzy brali w nich udział. Są dla nas cenne, bo stanowią pamiątkę po ludziach, którzy oddali życie za wolną Polskę, a niektóre z nich stały się wręcz jedyną mogiłą poległych bezimiennych żołnierzy.

Dziś, kiedy cały świat toczy heroiczną walkę z niewidzialnym wrogiem – wirusem- SARS CoV - 2, zmuszeni jesteśmy świętować inaczej. Nie spotkamy się na Rynku, świętować będziemy trzymając się z daleka od siebie ale emocjonalnie i tak będziemy razem. Tym co nas połączy niech będzie kolejny Śpiewnik, wydany tym razem dzięki przychylności Powiatu Cieszyńskiego oraz koncert, którego nagranie zaplanowaliśmy, o ile pozwolą na to obowiązujące reżimy sanitarne.

Realizacja koncertu w czasie epidemicznej izolacji to wyzwanie, któremu postaramy się sprostać przy wsparciu organizacyjnym Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy”. Czy będzie to możliwe ...czas pokaże. Jedno jest pewne: Koronawirus nas nie pokona. Razem go zwyciężymy !

Czasy epidemicznej izolacji przeminą i wtedy na powrót będziemy mogli wspólnie świętować narodowe rocznice i cieszyć się w pełni odzyskaną wolnością obywatelską .

za Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Janina Cichomska

XVIII Lekcja Śpiewania Patriotycznego odbędzie się wirtualnie **na profilu Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy” COK w serwisie facebook.**

Honorowy Patronat nad XVIII Lekcją Śpiewania objął: Starosta Powiatu Cieszyńskiego,
Pan Mieczysław Szczurek

Aranżacja i akompaniament koncertu: Bogusław Haręża

Prowadzenie: Grzegorz Widera,

Wystąpią : ze względu na dynamikę sytuacji epidemiologicznej wykonawców koncertu poznamy w dniu koncertu.





IDAŁ LEGIONY

*Perli się rosa, niby różaniec
Jak płaszcz królowny błyszczą zagony
Na dawne Kresy na Polski kraniec-
Idą Legiony, idą Legiony*

*Na obce ziemie idą tułacze,
Na wraże ludy i obce strony,
Gdzie nikt nad grobem ich nie zapłacze-
Idą Legiony, idą Legiony.*

*Z pieśnią, rycersko, śmiało i dumnie,
Choć los przyszłości taki zamglony;
Na wrogów cizbę, w szarej kolumnie-
Idą Legiony, idą Legiony*

*Nikt im wawrzńcem nie stroi głowy.
Nikt nie pocieszy duszy stęsknionej,
Ale gdzie bój się zaczyna nowy-
Idą Legiony, idą Legiony.*

*Gdzie mogił szare ciągną się rzędy
I krzyż ciosany sterczy ramiony,
Gdzie nie ma wieńców, ni kwiatów- tedy
Idą Legiony, idą Legiony.*





PIEŚŃ O POMOC KORONIE POLSKIEJ W CZASIE WOJNY

*Boże łaskawy, przyjmij płacz krwawy.
Upadających ludzi:
Sercem wzdychamy, łzy wylewamy
Niech prośba łaskę wzbudzi.*

*Polska korona, wielce strapiona,
Żebrze Twej łaskawości:
Jednejże matki, niezgodne dziatki
Szarpają jej wnętrzności.*

*A nieprzyjaciel wziął sobie za cel,
Ach! nieszczęśliwa doło!
Z tak znamienitej Rzeczypospolitej
Uczynić dzikie pola.*

*Już niemasz dawnych rycerzy sławnych,
Ręka tyrańska znosi;
Młódź się została i tonie cała,
Śmierć ranne żniwo kosi.*

*Gdzież są rycerze, bitni żołnierze,
Gdzież męstwo ich i siła?
Z niemi pospołu poszła do dołu,
W grobie się położyła.*

*Ani gromada, ni ludzka rada,
Plac wygrywa w potrzebie:
Szabla tępieje, serce truchleje,
Gdy Boże nie masz Ciebie.*

*Nic nie pomoże, ach mocny Boże!
Roztropność i potęga,
Gdy Twój żarliwy, miecz sprawiedliwy,
Za grzechy nas dosięga.*

*Najwyższy Panie, mocny hetmanie,
Dobądź orłęta Twego,
Uśmierz pogany, ulecz nam rany,
W sławie imienia Twego.*

*Bądź tarczą mocną, dzienną i nocną
Zalóż granice złemu;
Rozprosz tyrany, daj pożądaną
Pokój dziedzictwu Twemu.*



PIEŚŃ LEGIONISTÓW

Słowa: W.K. Petrykiewicz, podpor. III Pułku Legionów

*Hej naprzód, polscy legioniości,
Wszak w srogi z wrogiem idziem bój,
Bóg da, nadzieję nasze ziści
I wynagrodzi krwawy znój:*

*Naprzód więc, naprzód więc, dźwięczy róg.
Podnieśmy miecze w wroga kraje.
Przez nasz miecz, zniknie precz, srogi wróg.*

*Zwycięstwo da nam Bóg!
Bo tylko mężnym On je daje.
I wolnym będzie syn i wnuk.*

*Nic to, że mundur nasz dziurawy,
Nic to, że butów brak dla nóg.
My pójdziem zawsze pełni sławy,
Niech drży przed nami Moskal wróg*

*Naprzód więc, naprzód więc, dźwięczy róg.
Podnieśmy miecze w wroga kraje.
Przez nasz miecz, zniknie precz, srogi wróg.*

*Zwycięstwo da nam Bóg!
Bo tylko mężnym On je daje.
I wolnym będzie syn i wnuk.*

*Nic to, że z głodu czasem mrzemy,
I z trudów padnie ten lub ów.
Przez śmierć swą w Polskę życie tchniemy,*

*Naprzód więc, naprzód więc, dźwięczy róg.
Podnieśmy miecze w wroga kraje.
Przez nasz miecz, zniknie precz, srogi wróg.*

*Zwycięstwo da nam Bóg!
Bo tylko mężnym On je daje.
I wolnym będzie syn i wnuk.*

*Więc naprzód, polscy legioniości,
Wszak w srogi idziem z wrogiem bój,
Bóg da, nadzieję nasze ziści,
I wynagrodzi krwawy znój.*

*Naprzód więc, naprzód więc, dźwięczy róg.
Podnieśmy miecze w wroga kraje.
Przez nasz miecz, zniknie precz, srogi wróg.*

*Zwycięstwo da nam Bóg!
Bo tylko mężnym On je daje.
I wolnym będzie syn i wnuk.*





PIOSENKA O BELINIE

słowa: Paweł Wójcikowski

muzyka: melodia ludowa

*Hej, tam od Krakowa modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą piosnki o Belinie,*

*Piosnki o Belinie i o jego sławie,
Wyjm, Belino, swą szabelkę, poprowadź ku Warszawie.*

*Brak naszym ułanom lanc i chorągiewek,
Ale za to mają szczęście do sarmackich dziewczek.*

*Gdy Moskale ujrzą ułańskie rabaty,
Uciekają strachem zdjęte moskiewskie psubraty.*

*Hej, tam pod Warszawą kędy Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą piosenki o Belinie.*

*Piosenki o Belinie i jego ułanach,
Brzmij piosenko, brzmij ułańska, siej postrach w tyranach.*





GDY JAŚ JECHAŁ NA WOJENKĘ

*Gdy Jaś jechał na wojenkę,
to roniłam gorzkie łzy
on mnie mocno wziął za rękę
i że wróci, przyrzekł mi.*

*Gdy za sobą zawarł wrota,
krzyża mu posłałam znak,
a po drodze szła piechota,
artyleria i ułany,
a ja stałam jak sierota,
modląc się gorąco tak:*

*Wróci, wróci,
wszak obiecał mi Jaśko mój kochany
wróci, wróci, lubej swej nie porzuci.*

*Płyną lata, niby rzeka,
a po Jaśku zginął ślad,
ale ja cierpliwie czekam,
choć minęło tyle lat.*

*Serce mówi mi, że żyje,
że gdzieś tęskni, że mu źle,
więc jak długo serce bije,
będę czekać, aż mój miły
znów obejmie mnie za szyję
i przytuli znowu mnie.*

*Wróci, wróci,
wszak obiecał mi Jaśko mój kochany
wróci, wróci, lubej swej nie porzuci. -Bis*





KRÓL I ŻOŁNIERZ

*Żołnierz w polu marznie
A król sobie hula,
Ale żołnierz, ale żołnierz
Szczęśliwszy od króla.*

*Król w piernatach sypia
Żołnierz w koc się wtula,
Ale żołnierz, ale żołnierz
Szczęśliwszy od króla.*

*Królom - marcepany,
Żołnierzom - cebula,
Ale żołnierz, ale żołnierz
Szczęśliwszy od króla*

*Króla dwór uwielbia,
Żołnierza - matula,
Ale żołnierz, ale żołnierz
Szczęśliwszy od króla.*

*Królowi - korona
Żołnierzowi - kula,
Ale żołnierz, ale żołnierz
Szczęśliwszy od króla.*





PIOSENKA ŻAŁOSNA

Słowa: Kornel Makuszyński

*Dla ciebie, miła moja dziewczyno
Kwitną fijołki, pachną lelije,
Dla ciebie tylko łzy moje płyną,
I moje serce dla ciebie bije.*

*Pod twoje nogi wiośniane drzewa
Kwiat biały sypią, dziewczyno płocha,
Dla ciebie żołnierz żałośnie śpiewa,
Przez ciebie tylko serce me szlocha.*

*Dla ciebie słońce jaśniej rozbłyśka
I złoto wplata do twych warkoczy,
Więc kiedyś ciebie zobaczył z bliska,
Na wieki moje oślepył oczy.*

*A jednak dokąd tylko się zwrócę,
Wszędzie cię z moim wciąż widzę cieniem,
A gdy żalotną piosenkę zanucę,
Echo wnet z twoim wraca imieniem.*

*Kiedy spragniony piję ze zdroja.
To mi się w widzie twarz twoja mroczy,
A każda gwiazda, dziewczyno moja,
Twoje niebieskie dla mnie ma oczy.*

*O tobie każda pluszcze ulewa,
Wicher z twem imieniem na chmury pędzi,
W jeziorze woda o tobie śpiewa,
Żeś jest od dzikich bielsza łabędzi.*

*Cóż tobie żołnierz, dziecię tułacze,
Gdy na skinienie masz sto tysięcy?
Wszystko cię wielbi, -ja jeden płaczę,
Wszystko cię kocha - a ja najwięcej!*

*Dla ciebie, miła moja dziewczyno,
Kwitną fijołki, pachną lelije,
Dla ciebie tylko łzy moje płyną,
I moje serce dla ciebie bije*



W. KOSSAK PINX.

Przyjdź do mnie o dziewczyno, kiedy kapral mnie zlużę
Szara do mnie przyjdź godziną - a dalipan wycaluję!
Wycaluję i wypieszczę i wypiję z ust twych wino —
Będę pieścić — jeszcze . . . jeszcze, boś mi rajem jest dziewczyno!



PUŁK TRZECI

*Walecznych legion odchodzi z Krakowa,
Przysięga Polsce: naszym świadkiem Bóg!
Już trąbka dzwoni, zapal w sercach nieci,
Dalej ochoczo idzie w bój pułk trzeci, trzeci.
Z bagnetem w ręku, podniesiona głowa,
Śmiało wyzywa: niechaj zadrży wróg;*

*Wiadoma światu wśród Karpat dolina.
Gdzie nieprzyjaciel swoim hufcem stał,
Tam za Pasieczną krwawy bój się wszczyna,
Już wróg odparty, nasi za nim w cwał.
Paniczny postrach wśród kozaków nieci
Dzielny Legionów ochotny pułk trzeci.*

*Pod Mołotkowem wróg się dumnie zrywa,
Otocza naszych dzikiej hordy wał
Śmierć albo życie, tu wyboru nie ma,
Pułk nasz wśród ognia stoi tam, gdzie stał.
I już dla reszty wolny odwrót świeci,
Wroga powstrzymał waleczny pułk trzeci.*



*On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,
Zawsze wytrwały jako bitwy pan,
Okopy wznosi w Rafajłowskiej nawie
W Bystrzycy zmywa krew obeschłą z ran
Krew rzeką płynie, księżyc blado świeci,
Krew co walecznych, przelał ją pułk trzeci.*

*Wśród opok, jarów śniegiem wyścielonych,
Młódź nasza trzyma wrogów wielką moc,
Uśmiech na twarzach żołnierzy znużonych,
W górach na straży stoją dzień i noc.
Karabin w ręku, na nim bagnet świeci,
Z myślą wesołą służą polskie dzieci.*



Trzeci pułk Legionów Polskich w Rafajłowej. Kapitan H. Minkiewicz, komendant I baonu i jego adjutant B. Fijałkowski.



KRAŚNA JARZĘBINA

słowa: Piotr Łosowski

muzyka: Michał Sulej

*Biegły opłotkami
po srebrzystej rosie
dziewczyny słakane,
stęsknione za wojskiem,*

*Biegły opłotkami,
chustkami machały,
a chłopcy z legionów
w marszu im śpiewali:*

*Kraśna jarzębina,
biały róży kwiat,
nie wędruj dziewczyno
z żołnierzami w świat.*

*Nie wędruj, nie wędruj,
ale wiernie czekaj,
powróci twój Jasio,
Choćby szedł z daleka...*

*Bieluśka kalina,
a czerwony głóg,
nie wychodź dziewczyno
daleko za próg...*

*Powróci twój Jasio,
bo ci słowo dał,
utuli, przytuli
gdy nadejdzie czas.*

*Biegły opłotkami
przez upalny wrzesień
dziewczyny słakane
i smutne jak jesień.*

*Biegły opłotkami
za wojskiem wołały,
a chłopcy zmęczeni
w marszu im śpiewali:*

*Kraśna jarzębina,
biały róży kwiat,
nie wędruj dziewczyno
z żołnierzami w świat.*

*Biegną opłotkami
po lipcowej trawie
dziewczyny wesole
i wojska ciekawe.*

*Biegną opłotkami,
chustkami machają
a chłopcy z uśmiechem
w marcu im śpiewają:*

*Kraśna jarzębina,
biały róży kwiat,
nie wędruj dziewczyno
z żołnierzami w świat.*



ŻOŁNIERZOM WÓDZ DAŁ SERCE

*A był to dzień pamiętny
Triumfu – nie żałoby,
Gdy składał Wódz swe serce
Tam gdzie żołnierskie groby.
Nie aby pod ich strażą
Spoczywać mógł bezpiecznie,
Lecz, iżby ich duchami
Dowodził z grobu wiecznie.*

*Ten, co zwycięskie armie
Ku sławie wiódł po cierni,
Dotrzymał swej wierności
Tym, co Mu byli wierni,
Tym, co na Jego rozkaz
Bezwzględny i surowy
Bez skargi, bez wahania
Dla Sprawy kładli głowy.*



Ś. P.
Józef Piłsudski

pierwszy Marszałek Polski
zmarł 12-go maja 1935 r.
68-ym roku życia.
HOŁD I CZEŚĆ TWÓRCY
PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ

*Tam, w krypcie na Wawelu
Królewskie lśnią kobierce,
Tu – tylko cztery sosny,
Bo skromne miałeś serce,
Tam – króle Ci druhami
A srebrna trumna łożem,
Tu – matka i żołnierze,
Lecz tu Ci lepiej może ...*

*Tam dzwony wielkie biją
W ponury ton żałosny
A tu słowiki nucą
Wesoło w cieniu sosny,
I będą Ci po wieki
Wdzięczności pieśń nuciły,
Żeś oddał szeregowcom
Swe serce, Wodzu miły.*



WILNO.

Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Roscie.



WOJENKA

słowa : Wiktor Budzyński (Hilary Proszek, Toto, Wube)

muzyka: Jerzy Petersburski

*Wojenko, wojenko
cóżes ty za pani
że za tobą idą, że za tobą idą
chłopcy malowani*

*Maszerują chłopcy znowu, trąbka larum gra
A na błoniu błyszczą kwiecie, oj dana dana
Znowu w bój idziecie, łuną płoną już
Najpiękniejsze z wszystkich pęki białych róż*

*O, mój rozmarynie, ty mi znów rozwijaj się
Już Kasiénka w oknie czeka, oj dana dana
więc wojenko ty nie zwlekaj tyle lat
dam ci za to w Polsce białej róży kwiat*

*Wojenko, wojenko
Pójdź z nami razem z żołnierską piosenką
Tak jak przed laty chodziłaś na bój
Nie zaznasz smutku z nami ani lęku,
Na każdej warcie razem ze mną stój.
Chodziłaś z nami wojenko przez morza
I borem lasem, jak szedł żołnierz twój
Więc zaprowadzisz pewnie nas wojenko
Do polskiej wioski, do lubej, tam pod okienko*

*Jak to na wojence ładnie dziś tu, jutro tam
widział Jaśko kawał świata, oj, dana dana
wiosną kiedy w kwiatach będzie polski sad
wrócisz pocałujesz jak za dawnych lat*

*Rozkwitają pęki białych róż
wróc Jasieńku z tej wojenki już*





JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO

słowa: Adam Kowalski

muzyka: anonim

*Już zachodzi czerwone słoneczko
ze zielonym gajem,
ubodzy powstańcy,
śląscy szeregowcy,
idą na bój krwawy.*

*Jak nam zacznie wojskowa kapela
z Opoła pięknie grać,
to wszyscy powstańcy
będą w prostym rzędzie
na baczność z bronią stać.*

*Wpisali się do jednej brygady,
powiodło ich serce,
aby obsadzili
cały Górny Ślązek
i jego granice.*

*Tę piosenkę składali powstańcy,
śląscy szeregowcy,
w dziewiętnastym roczku,
w tym wielkim powstaniu
przy jasnym miesiączku.*

*Na granicy tam Górnego Śląska
jest przepaść głęboka,
każdego powstańca,
Każdego Ślązaka
wielka bitwa czeka.*





HEJ ZIELENIĄ SIĘ GÓRY, LASY, POLA

Hej zelenią się
Góry, lasy, pola.
Kochajże żołnierza
Kochaneczko moja!
A wołałabym ja
Góry, lasy kopać,
Niżeli się w tobie
Jasieńku pokochać.

Góry lasy skopię,
Jestem sobie wolna;
W tobie się zakocham-
Nigdy nie spokojna.
Góry, lasy skopię,
Pójdę sobie do dom;
W tobie się zakocham-
Rady sobie nie dam.

Jaś się zagniewał,
Na wojnę pojechał,
Tam ci go zabili,
Więcej nie przyjechał.
I wyszła dziewczyna,
Przed wojsko płaczący,
Oficer ją cieszy,
Winem częstujący.

Nie płaczże dziewczyno
Jasia zabitego,
Wybieraj sobie
Z tysiąca innego!
Choćbym przebierała,
Choćbym wybierała,
Takiego nie znajdę,
Jakiegom kochała.

I popsypali
Sto słotych na stole:
Rachujże dziewczyno,
Czy stanie za twoje?
Zebrała pieniądze,
W fartuszek wsypała,
Swojemu Jasiowi
Zadzwoń kazała:

A dzwońcież mu, dzwońcież
W wszystkie cztery dzwony,
Niechże mój Jasieńko
Dziś będzie zbawiony.
Nie chowajcież mi go
Przy dużym kościele,
Niechaj się nie smucą
Jego przyjaciele.

Pochowajcież mi go
Wedle moich dźwierzy,
Kto tędy pojedzie:
Żołnierz tutaj leży.
Na grób mu połóżcie
Ten mój drogi wieniec,
Kto tędy pojedzie:
Leży tu młodzieniec.

Na grób mu połóżcie
Szabelkę i strzały,
Kto tędy pojedzie:
Leży tutaj śmiały,
Kto tędy pojedzie,
Żałować go będzie,
Że takiego Jasia
Na świecie nie będzie!



GDY W NOC WRZEŚNIOWE

słowa: autor nieznany

muzyka: na melodię „Więc pijmy zdrowie”

*Gdy w noc wrześniowe północ wybiła,
Eskadr bojowych ogromna moc
Z szumem motorów się pojawiła,,
W piekło zmieniła cichą noc.*

*A wtem lotnictwo się pojawiło,
Które w szeregi zbierali swe,
A naszych orłów widać nie było,
To nas zmusiło cofać się.*

*Miasta i dworce zbombardowano,
Gdy ludność miasta była we śnie,
Gdy się niczego nie spodziewano,
To nam zadali ciosy złe.*

*Tak się cofalim do bram Warszawy,,
Za nami sunął tankietek wąż,
Lecz się nie martwmy, wszak Bóg jest z nami,
Wszak nam nie będzie źle tak wciqż.*

*Piersi obrońców murem stanęli,,
W porannym słońcu bagnet się lśnił.
Gdy w bój ruszyli, „hura!” krzyknęli,
Bagnetem popchli wroga w tył.*





WRÓCIMY TAM

słowa: Wiktor Budzyński

muzyka: Ch. Helmer, G. Krier

*Jeden nas łączy
Los i jeden łączy ból,
Jedna tęsknota
Do tych lasów, łąk i pól.
Jedna nas łączy
Dola dobra albo zła,
W Polaku - Polak
Brata dziś na pewno ma.*

*Niech znikną swary,
Kłótnie; zwarci bądźmy dziś,
A wtedy jedna
Wspólna zrodzi się nam myśl.
Trąbka do boju gra!
Wiarę dziś każdy ma!
Bóg nam pomoc swą da!*

*Wrócimy tam,
dokąd serce dziś tęskni i marzy,
Wrócimy tam,
wszyscy razem i młodzi i starzy.
Wrócimy tam,
żeby zerwać Ojczyźnie kajdany,
Wrócimy tam,
gdzie nasz dom, gdzie nasz kraj kochany!*

*Choć na tułaczkę
Wygnał los nas przykry, zły,
Powrócą znowu
Szczęścia i wolności sny.
Ojczyzna zbierze
Rozproszone dzieci swe
I w zapomnienie
Pójdą z tej tułaczki dnie.*

*Niechaj nadziei
Nikt nie traci dzisiaj z nas:
Wszak wyzwolenia
Polski niedaleki czas...
Zginie odwieczny wróg!
Z dalekich wrócim dróg!
Tak nam dopomóż Bóg!*

*Wrócimy tam,
dokąd serce dziś tęskni i marzy,
Wrócimy tam,
wszyscy razem i młodzi i starzy.
Wrócimy tam,
żeby zerwać Ojczyźnie kajdany,
Wrócimy tam,
gdzie nasz dom, gdzie nasz kraj kochany!*



NIEBIESKA CHUSTECZKA

słowa: Artur Tur

muzyka: Jerzy Petersburski

*Mała niebieska chusteczka,
Ta, którą noszę od lat,
Moja niebieska mała chusteczka
Mgłą przysłoniła mi świat*

*Czy tu, czy tam
Stale przy sobie ją mam,
Bo tę niebieską małą chusteczkę
Tyś ofiarował mi sam.*

*Mała niebieska chusteczka
Mokra już była od łez,
Kiedyś na wojnę z mego miasteczka
Odjeżdżał na świata kres.*

*Czy tu, czy tam
Stale przy sobie ją mam,
Bo tę niebieską małą chusteczkę
Tyś ofiarował mi sam.*

*Nie trzeba wracać do wspomnień,
Ból serca ukoi czas,
Naszej gorącej miłości płomień
Dawno na zawsze już zgasł.*

*Czy tu, czy tam
Po świecie błąkasz się sam,
A ja po tobie małą chusteczkę,
Jedną pamiątkę dziś mam.*

NIEBIESKA CHUSTECZKA (1939 r.)

Słowa: Artur Tur

Muzyka: Jerzy Petersburski (1895–1979)

1. Mała niebieska chusteczka ta którą
noszę od lat. Moja niebieska mała chu-
steczka mgłą przysłoniła mi świat. świat. Czy
tu, czy tam, stale przy sobie ją
mam, bo tę niebieską małą chu-
steczkę tyś ofiarował mi sam.



CHŁOPCY Z POLSKI

słowa, muzyka: Wiktor Budzyński

*Kto we Francji najsilniej się skrwawił?
Kto w Norwegii najwięcej się wstawił?
Kto na morzach, w powietrzu co dzień i co noc
Nowej Polski buduje dziś moc?
Kto nad Morzem Północnym straż pełni?
Kto w Szwajcarii tam tęskni daremnie?
Kto z Egiptu, z pustyni sygnały swe śle,
Że jest gotów, że czuwa, że wie?*

*Chłopcy z Polski: z Warszawy, ze Lwowa.
Chłopcy z Polski: z Poznania, z Krakowa,
Ze Śląska i z Wilna, z Pomorza, z Podhala
Przywiedli sztandary swe z dala;
Chłopcy z Polski świat cały poznali,
Jeszcze mocniej swój kraj pokochali
I Warszawę i Śląsk, Poznań, Wilno i Lwów.
Chłopcy z Polski swój kraj wyzwolą znów.*

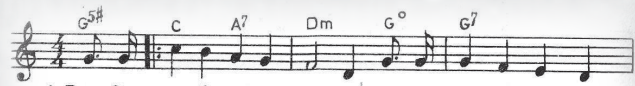
*Kto tam w kraju po lasach koczuje?
Kto jak dawniej w powstaniach wojuje?
Kto tam zemstę przysięga i czeka na znak,
Że już czas, że już bić i to jak!*

*Chłopcy z Polski: z Warszawy, ze Lwowa.
Chłopcy z Polski: z Poznania, z Krakowa,
Ze Śląska i z Wilna, z Pomorza, z Podhala
Przywiodą sztandary swe z dala;
Chłopcy z Polski gotowi do ciosu,
Na bagnietach swych wolność poniosą.
Przez Warszawę i Śląsk, Poznań, Wilno i Lwów
Chłopcy z Polski swój kraj wyzwolą znów.*

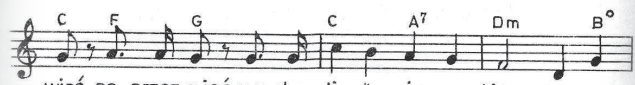


NATALIA

słowa, muzyka: Marek Zalewski
i Waław Bojarski



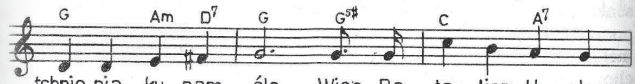
1. Raz Ba - ta - lion U - de - rze - nia, kie - dy wa - lił po - przez



wieś, po - przez wieś, wy - chy - li - ła się z o - kien - ka pa -



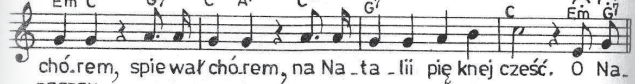
- nien - ka, pa - nien - ka w pier - si twar - dą w ser - cu mię - kka i wes -



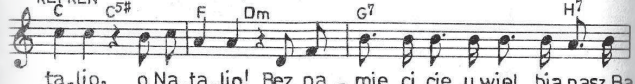
- tchnie - nia ku nam śle. Więc Ba - ta - lion U - de -



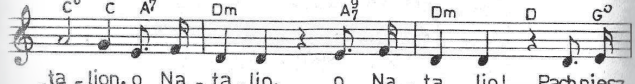
- rze - nia, kie - dy wa - lił po - przez wieś, po - przez wieś, śpie - wał



chó - rem, śpie - wał chó - rem, na Na - ta - lli pięk - nej cześć. O Na -



- ta - lio, o Na - ta - lio! Bez pa - mię - ci cię u - wiel - bia nasz Ba -



- ta - lion, o Na - ta - lio, o Na - ta - lio! Pach - niesz

268



wia - trem, szu - mem le - śnym i kon - wa - lia. O Na -



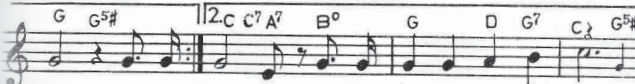
- ta - lio, o Na - ta - lio! To się mu - si skoń - czyć raz, wy - bierz



wre - szcie ko - gośz nas i po - tra - ktuj go na se - rio. I nad



wdzię - ków twych im - pe - rium za - pa - no - wać ko - mus



daj! 2. Pan - na // - pe - rium za - pa - no - wać ko - mus daj!

Raz Batalion Uderzenia,
Kiedy walił poprzez wieś, poprzez wieś,
Wychyliła się z okienka
Panienka, panienka,
W piersi twarda, w sercu mięka
I westchnienia ku nam śle.

Więc Batalion Uderzenia,
Kiedy walił poprzez wieś, poprzez wieś,
Śpiewał chórem, śpiewał chórem,
Na Natalii pięknej cześć.

O Natalio, o Natalio!
Bez pamięci cię uwielbia nasz batalion,
O Natalio, o Natalio!
Pachniesz wiatrem, szumem leśnym i konwalia
O Natalio, o Natalio!

To się musi skończyć raz,
Wybierz wreszcie kogoś z nas
I potraktuj go na serio
I nad wdzięków twych imperium
Zapanować komuś daj!

Panna dłonie załamała,
Jak jednemu serce dam, serce dam,
Gdy się także kocham w reszcie?
Ach, wierzcie mi, wierzcie,
W sercu swym batalion zmieszczę,
Wszystkim wam całusa dam.

Więc Batalion Uderzenia,
Kiedy przeszedł przez wieś, poprzez wieś,
Brzmiało echo, brzmiało echo,
Na Natalii pięknej cześć.

O Natalio, o Natalio!
Bez pamięci cię uwielbia nasz batalion,
O Natalio, o Natalio!
Pachniesz wiatrem, szumem leśnym i konwalia
O Natalio, o Natalio!



DROGA DO WARSZAWY

słowa: Feliks Konarski

muzyka: Henryk Wars

*But cięży kamieniem na drodze
I tyle jest przeszkód po drodze,
I kule, i bomby, i ogień, i krew,
I męka, i rozpacz, i gniew!
Łyk wody w rozgrzanej manierce,
A w piersi tłuczące się serce...
Przed nami tęsknota i żal,
I wciąż niekończąca się dal!*

*I lasy, i rzeki, i góry,
I gwiazdy, i słońce, i chmury,
I miasta kąpiące się w łzach,
I śnieg, i błota, i piach!
Wciąż naprzód, wciąż dalej i dalej,
Choć grunt pod stopami się pali,
Choć cięży karabin i but,
Przez boje, przez znoje i trud!*

*Świat... świat... wielki jest świat,
A droga jest ciężka i długa.
Idą chłopcy szlakiem krwawym.
Do dalekiej... do Warszawy,
Raz...dwa...lewa... prawa...
Coraz bliżej jest Warszawa!
A Warszawa tęskni, A Warszawa czeka
Kiedy przyjdą chłopcy malowani,
Chłopcy w Warszawie zakochani!
Kiedy przyjdą chłopcy malowani,
Chłopcy w Warszawie zakochani!*

*Ktoś idzie i zęby zaciska,
Bo wierzy, że chwila jest bliska,
Gdy matce swej powie, że wrócił, że jest,
Że więcej nie będzie już łez!
Ktoś nuci półgłosem piosenki,
I widzi przed sobą Łazienki,
I Zamek, i Wisłę, i most.
I już nie narzeka na los!*

*Choć krwawią pęcherze na nogach,
Myśl jedna wlatuje do Boga,
By kres nadszedł męce i łzom,
By każdy mógł ujrzeć swój dom!
Ktoś kulkę znienacka w pierś dostał,
Ktoś jęknął, ktoś upadł i został...
To zdarzy się jeszcze nie raz,
A jednak dojdziemy na czas!*

*Świat... świat... wielki jest świat,
A droga jest ciężka i długa.
Idą chłopcy szlakiem krwawym.
Do dalekiej... do Warszawy,
Raz...dwa...lewa... prawa...
Coraz bliżej jest Warszawa!
A Warszawa tęskni, A Warszawa czeka
Kiedy przyjdą chłopcy malowani,
Chłopcy w Warszawie zakochani!
Kiedy przyjdą chłopcy malowani,
Chłopcy w Warszawie zakochani!*



NIEPODLEGŁA, NIEPOKORNA

słowa: Janusz Szczepkowski

muzyka: Elżbieta Szaniewska

*Wielu zbrojnych tędy przeszło,
sporo się przelało łez,
lecz wracali tu z orkiestrą,
bo zwycięstwo - jedno jest!*

*Więc szumiały dla nich wierzby
i zakwitał biały bez,
kiedy szli, do Niepodległej,
spoza gór i rzek!*

*Niepodległa, Niepokorna,
zawsze była, będzie, jest!
Uskrzydłona bielą orła,
bije rytmem naszych serc.*

*Niepodległa, Niepokorna,
już nie zniknie nigdy z map,
bo jest - nasza,
bo jest wolna,
bo na imię - POLSKA ma!*

*Jeszcze kurz nie opadł z drogi,
jeszcze się czerwieni mak,
a już wpisał czas w historię,
tyle nowych dat.*

*Wszystkie znane i wciąż bliskie,
bo dotyczą przecież nas
i tej nuty chopinowskiej,
która w sercach gra!*

*Niepodległa, Niepokorna...
już nie zniknie nigdy z map,
bo jest - nasza,
bo jest wolna,
bo na imię - POLSKA ma!*





POLSKO NASZYCH ZDARZEŃ

słowa: Tadeusz Ross

muzyka: Włodzimierz Korcz

*W wielkim świecie zagubiona,
chudym latom wiecznie wierna,
z twarzą szarą, niespokojną,
pod sklepami w tłum wciśnięta,
kołysana pszenicami,
posiekana wojenkami,
twoja Polska, nasza święta.*

*Polsko, Polsko naszych zdarzeń,
Polsko smutków, klęsk, zawiei,
Polsko, Polsko naszych marzeń,
Polsko, Polsko mej nadziei.*

*Niecierpliwa, gniewna, chmurna,
wciąż daleka od przystani,
Polsko biedna, ale dumna,
Polsko, cóżeś Ty za pani?*

*Z dni sierpniowych podźwignięta,
z kruchych skorup poskładana,
w prawdzie słów odnaleziona
na pożytek przyszłym latom
Z Twego gniewu odrodzona,
by nie spytał syn Twój kiedyś;
„A Ty, gdzieś był wtedy, Tato?”*

*Polsko, Polsko naszych zdarzeń,
Polsko smutków, klęsk, zawiei,
Polsko, Polsko naszych marzeń,
Polsko, Polsko mej nadziei.*

*Niecierpliwa, gniewna, chmurna,
wciąż daleka od przystani,
Polsko biedna, ale dumna,
Polsko, cóżeś Ty za pani?*



ZOSTAŁY TYLKO ŚLADY PODKÓW

słowa: Włodzimierz Ścisłowski

muzyka: Janusz Kępski

*Gdzie jesteście ułani,
I ten konik bułany, i ten siwy,
Ten kary jak noc?
Gdzie taczanki pomknęły,
Śladem jakich kolein
Ruszył szwadron do boju się rwąc?*

*Zostały tylko ślady podków,
Po szable już nie sięgnie dłoń
I tylko w piersi, tylko w środku
Jest żal, że już nie zarży koń.
Zostały tylko ślady podków,
Ułański patrol w lesie znikł.
Drżą jeszcze wierzby gałęzie wiotkie,
Lecz jeźdźców nie zobaczy nikt.*

*Hej, hej ułani, malowane dzieci,
Oddaliście Polsce swą młodość i krew!
Dziewczyna za wami chyba nie poleci,
Rozpłynął się w chmurach wasz bojowy śpiew!
Zostały tylko ślady podków.*

*Lecz gdzie są konie? Któż to wie?
Wśród wiejskich sadów i opłotków
Brzmi echo trąbki, jak w śnie.
Zostały tylko ślady podków.
Gdzież leśnych ścieżek sypki piach?
Zostały tylko ślady podków
I żywa pamięć o tych dniach.*

*Tumult szarży już ucichł.
Iluż chłopców nie wróci,
Tylko sztandar pokłonił się im.
Koń samotny gdzieś pobiegł,
Krzyżyk stanął na grobie
Wiatr wrześnie rozgonił już dym ...*





WITAJ RZEKO

muzyka: słowa:
Mateusz Świącicki Grzegorz Walczak

*Dokąd biegiesz białą falą,
dokąd niesiesz słońce złote,
może chłopcy cię szukają,
by poprosić cię o wodę?*

*Tu nad wodą, tu wieczorem,
gdy się ktoś pochyli nisko,
twoje myśli poznać może,
niepokojna rzeko Wisło, rzeko Wisło.*

*Czy pamiętasz, jak na brzegu,
tam gdzie olchy teraz rosną,
obmywałaś srogie rany
tym, co niesli tobie wolność?*

*Czy pamiętasz tych zmęczonych,
co na brzeg twój powracali
i jak matkę, i jak żonę
ciebie, rzeko, całowali, rzeko Wisło?*

*Dokąd biegiesz białą falą,
jakie niesiesz sny o świecie?
Tobie polne świerszcze grają
poloneza w złotym życie.*

*Tobie panny niosą wianki,
żebyś im wróżyła przyszłość,
a więc witaj o poranku,
najpiękniejsza moja Wisło, rzeko Wisło.*

Wisło...



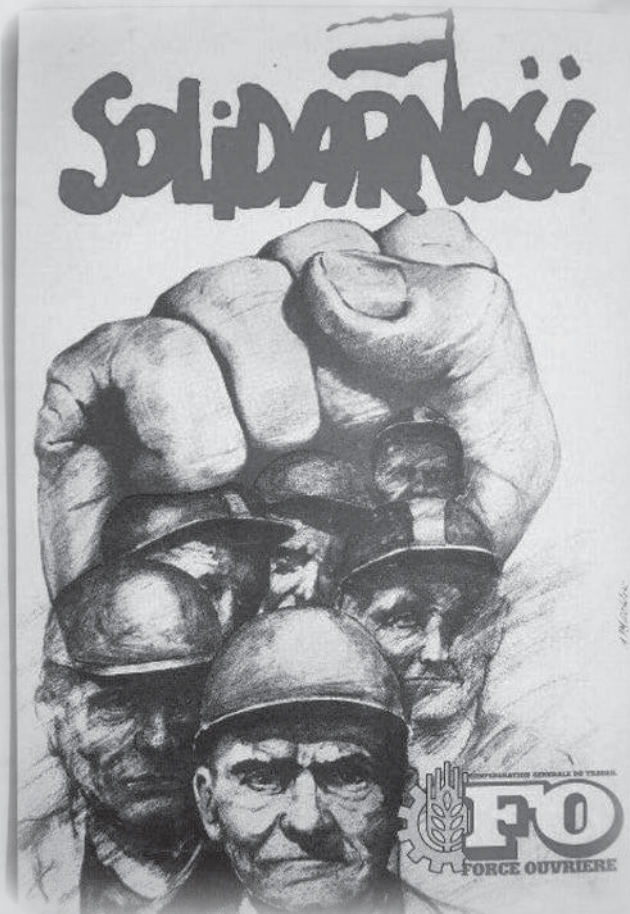
PIOSENKA DLA CÓRKI

słowa i muzyka: autor nieznany

*Nie mam teraz czasu dla Ciebie.
Nie widziała Cię długo matka.
Jeszcze trochę poczekaj, doróżnij,
Opowiemy ci o tych wypadkach.*

*O tych dniach pełnych nadziei,
Pełnych rozmów i sporów gorących,
O tych nocach kiepsko przespanych,
Naszych sercach mocno bijących.
O tych ludziach, którzy poczuli,
Że są wreszcie teraz u siebie.
Solidarnie walczą o dzisiaj
I o przyszłość także dla Ciebie.*

*Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie,
Aż powrócisz w nasze objęcia
W naszym domu, który nie istniał,
Bo w nim brak było... prawdziwego szczęścia.*





CIESZYŃSKA NIKE

słowa i muzyka: Roman Kołakowski

Wysłiście na zwycięstwa zew,
Wy – śląskiej ziemi pancierz nasz,
Polskiego ludu łzy i krew,
Wy – śląska straż.

Dumnie tak wiersz najprostszy brzmi,
Który Jan Łysek złożył nim
Sformował Śląski Legion, by
W bój ruszyć z nim.

Cieszyńska Nike -
Pomnik ku czci
Śląskich legionistów,
Co polegli w walce
O Niepodległość
Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej.
Cieszyńska Nike -
Miecz wznosi, by
Zmierzchu, ani świtu
Szrapnel albo bagnet,
Nie zmieniał w wieczność ...
Ojczyzny strzeże
Cieszyńska Nike,
Świętej jej granice!

Rosjan bił przez okrągły rok,
Pod Kostiuchnowką znalazł śmierć.
Pierwszy Batalion scalił front,
Jan Łysek legł.

Dostał w skroń, a Virtuti Krzyż
I kapitana stopień mu
Pośmiertnie nadał w chwały dni
Naczelny Wódz.

Cieszyńska Nike -
Pomnik ku czci
Śląskich legionistów,
Co polegli w walce

O Niepodległość
Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej.
Cieszyńska Nike -
Miecz wznosi, by
Zmierzchu, ani świtu
Szrapnel albo bagnet,
Nie zmieniał w wieczność ...
Polski strzeże
Wciąż Cieszyńska Nike,
Świętej jej granice!

Wysłiście na zwycięstwa zew,
Wy – śląskiej ziemi pancierz nasz,
Polskiego ludu łzy i krew,
Wy – śląska straż.

Dumnie ten wiersz najprostszy brzmi
My zapamiętać mamy go,
Aby odróżniać krew I łzy,
Dobro i zło!

Cieszyńska Nike -
Pomnik ku czci
Śląskich legionistów,
Co polegli w walce
O Niepodległość
Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej.
Cieszyńska Nike -
Miecz wznosi, by
Zmierzchu, ani świtu
Szrapnel albo bagnet,
Nie zmieniał w wieczność ...
Polski strzeże
Wciąż Cieszyńska Nike,
Świętej jej granice!

Cieszyńska Nike! Cieszyńska Nike! Cieszyńska Nike!



INKA

słowa i muzyka: Andrzej Kołakowski

*Jak trudno umierać
Gdy naście masz lat
Jaj trudno zaśpiewać piosenkę
Gdy z pąka dopiero
Rozwijasz się w kwiat
Ze śmiercią wędrując pod rękę.*

*Jak trudno umierać
Gdy naście masz lat
Dopiero się zrywasz do życia
A tam za murami
Zieleni się las
A zegar tak szybko
Odmierza ci czas
I tyle jest chwil do przeżycia.*

*Jak trudno jest żyć
Gdy naście masz lat
A w sercu nie goją się blizny
Gdy groby kolegów
Poezja i stal
To szanse ostatnie ojczyzny.*

*Jak trudno jest żyć
Gdy naście masz lat
I tyle do życia pytań
A ktoś zasiekami
Podzielił twój świat
I drogi do domu
Nie widać za krat
A serce nabrzmiało goryczą.*

*Ze śmiercią pod rękę
Ostatni już raz
Przemierzam
Więzienny korytarz
Bądź zdrowa ojczyzno
Ja muszę iść spać
By wreszcie się zbudzić do życia.*





O ŚPIJCIE ŻOŁNIERZE

słowa i muzyka : Mieczysław Skurosz

*O, śpijcie żołnierze
Spokojnym, twardym snem
Kochaliście szczerze
Ojczyznę swą
Niech szumią wam drzewa
Mazowieckich pól
I piosenkę śpiewa
Słowików chór*

*Walczyli żołnierze na frontach
I nieśli ofiarę krwi
Ginęło ich przecież tysiące
W te wrześnieowe, upalne dni*

*Ja dzisiaj chcę mówić nie o tym
Lecz oddać z honorem cześć
Wam, żołnierze spod Dobrzykowa
Nieznany poświęcam tę pieśń*

*O, śpijcie żołnierze
Spokojnym, twardym snem
Kochaliście szczerze
Ojczyznę swą
Niech szumią dla was drzewa
Mazowieckich pól
I piosenkę śpiewa
Słowików chór*

*W dniu ósmym i dziewiątym września
Nad brzegiem wiślanym, wśród traw
Leżeli w rynsztunku żołnierze
I niczym już dla nich był strach
A słońce świeciło czerwono
Skąpane w żołnierskiej krwi
Polegli za Polskę i honor
Nad Wisłą i na polskiej wsi*

*Śpijcie żołnierze
Spokojnym, twardym snem
Kochaliście szczerze
Ojczyznę swą
Niech szumią wam drzewa
Mazowieckich pól
Dla was piosenkę śpiewa
Słowików chór*





MY, PIERWSZA BRYGADA

Słowa: A. Hałacinski, T. Biernacki

*Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.*

*My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!*

*O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowni kres.*

*My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!*

*Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!*

*My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!*

*Nie chcemy dziś od was uznania
Ni waszych mów ni waszych łez!
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies!*

*My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!*

*Umieliśmy w ogień zapalać
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoja krew i marzeń sny.*

*My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los.
Na stos, na stos!*

*Potrafię dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni
Wśród fałszów siać zew szlachetności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.*

*My, Pierwsza Brygada strzelecka gromada
Na stos, rzuciliśmy nasz los.
Na stos, na stos!*

SPIS PIOSENEK

| | |
|--------------------------------------------------------|----|
| 1. IDĄ LEGIONY | 4 |
| 2. PIEŚŃ O POMOC KORONIE POLSKIEJ W CZASIE WOJNY | 5 |
| 3. PIEŚŃ LEGIONISTÓW | 6 |
| 4. PIOSENKA O BELINIE | 7 |
| 5. GDY JAŚ JECHAŁ NA WOJENKĘ | 8 |
| 6. KRÓL I ŻOŁNIERZ | 9 |
| 7. PIOSENKA ŻAŁOSNA | 10 |
| 8. PUŁK TRZECI | 11 |
| 9. KRAŚNA JARZĘBINA | 12 |
| 10. ŻOŁNIERZOM WÓDZ DAŁ SERCE | 13 |
| 11. WOJENKA | 14 |
| 12. JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO | 15 |
| 13. HEJ ZIELENIĄ SIĘ GÓRY, LASY, POLA | 16 |
| 14. GDY W NOC WRZEŚNIOWE | 17 |
| 15. WRÓCIMY TAM | 18 |
| 16. NIEBIESKA CHUSTECZKA | 19 |
| 17. CHŁOPCY Z POLSKI | 20 |
| 18. NATALIA | 21 |
| 19. DROGA DO WARSZAWY | 22 |
| 20. NIEPODLEGŁA NIEPOKORNA | 23 |
| 21. POLSKO NASZYCH ZDARZEŃ | 24 |
| 22. ZOSTAŁY TYLKO ŚLADY PODKÓW | 25 |
| 23. WITAJ RZEKO | 26 |
| 24. PIOSENKA DLA CÓRKI | 27 |
| 25. CIESZYŃSKA NIKE | 28 |
| 26. INKA | 29 |
| 27. O ŚPIJCIE ŻOŁNIERZE | 30 |
| 28. MY PIERWSZA BRYGADA | 31 |

**ZA WSPARCIE XVIII LEKCJI ŚPIEWANIA PATRIOTYCZNEGO
DZIĘKUJEMY:**

POWIATOWI CIESZYŃSKIEMU

CIESZYŃSKIEMU OŚRODKOWI KULTURY „DOM NARODOWY”

BANKOWI SPÓŁDZIELCZEMU W CIESZYNIE

43-400 Cieszyn, ul. Kochanowskiego 4

ZAKŁADOWI INŻYNIERYJNO - BUDOWLANEMU STANISŁAW BAJDA

43-400 Cieszyn, ul. Mennicza 1

PANU ARKADIUSZOWI WACH - Wiedeń (Austria)

PANI MARII CZANA - Cieszyn



Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski „Śląska Cieszyńskiego”